

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. P.**

skazanego z art. 166 d.k.k., art. 152 d.k.k., art. 286 d.k.k., art. 168 § 2 d.k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, bez udziału stron,
w dniu 11 grudnia 2018r.

kwestii wznowienia z urzędu postępowania karnego zakończonego prawomocnym
wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 21 października 1993r., sygn. akt II Akc [...],
utrzymującym w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w L.
z dnia 5 lutego 1993r., sygn. akt IV [...],

p o s t a n o w i ł:

nie wznowiać postępowania, a poniesionymi kosztami procesu
obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki w L., wyrokiem z 5 lutego 1993r., skazał A. P.
za popełnienie szeregu czynów zabronionych w Kodeksie karnym z 1969 r. na karę
łącną 9 lat pozbawienia wolności i 5 lat pozbawienia praw publicznych.
Po rozpatrzeniu rewizji obrońcy Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 21 października
1993r., utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie w stosunku do A. P..
Obecnie do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo sygnalizacyjne A. P. o potrzebie
wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem
Sądu Apelacyjnego. Skazany wskazał na wystąpienie bezwzględnej przyczyny

odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k., polegającej na tym, że pod wyrokiem Sądu Okręgowego brakuje podpisu jednego z sędziów orzekających w sprawie; zawarł też żądanie wznowienia postępowania ze względu na konieczność weryfikacji opinii biegłych przez dopuszczenie nowych ekspertów odnośnie czynu z art. 168 § 2 d.k.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o „nieuwzględnienie” żądania wznowienia procesu z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko sygnalizacyjne skazanego A. P. należało uznać za bezpodstawne.

Za punkt wyjścia należało przyjąć ustalenie, że wyrok z 5 lutego 1993 r. został podpisany przez wszystkich sędziów orzekających w sprawie A. P. w formie zindywidualizowanych „paraf”. Taki podpis naniósł także sędzia K. D.. Kwestia, czy „paraflowanie” orzeczenia można uznać za podpis w rozumieniu art. 113 k.p.k., była niejednokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, jako zagadnienie budzące wątpliwości. Ostatecznie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że orzeczenie należy uznać za podpisane, nawet jeżeli podpis pod wyrokiem jest nieczytelny (zob. wyrok SN z 6 listopada 2012r, V KK 220/12). W obowiązującym ustawodawstwie nie ma wyraźnego wskazania, jaka ma być treść podpisu i w jaki sposób ma być wykonany. Wyodrębnione pod orzeczeniem znaki, nawet jeżeli nie istnieją w wersji językowej lub graficznej i nie wskazują precyzyjnie na tożsamość osoby wydającej wyrok, są podpisami w rozumieniu art. 113 k.p.k. i nie stanowią uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. Podzielając w pełnej rozciągłości stanowisko Sądu Najwyższego i nie stwierdzając zarazem istnienia określonej przez skazanego bezwzględnej podstawy odwoławczej, należało uznać pogląd A. P. za bezpodstawny.

Żądanie wznowienia postępowania oparte na kwestionowaniu opinii biegłych należało potraktować jako czynność prawnie bezskuteczną, bowiem art. 542 § 3 k.p.k. nie poszerza dla stron w ogóle podstaw wznowieniowych (zob. post. SN z 8 sierpnia 2013r., III KZ 46/13). Podstawy *propter nova* mogą zostać powołane we wniosku o wznowienie procesu, ale w żadnym razie nie mają zastosowania przy wznowieniu postępowania z urzędu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.